



Ucieczka z miejsca wypadku nie jest sposobem na uniknięcie odpowiedzialności. Osiągnięta ucieczką anonimowość jest krótkotrwała. Za to skutki ucieczki są dla sprawców wypadków opłakane. Z czystym sumieniem mogę napisać, że ucieczka z miejsca zdarzenia to sposób na wpakowanie się w ogromne kłopoty.

Jakie są konsekwencje ucieczki z miejsca zdarzenia?

Sprawca, wypadku, który ucieka z miejsca zdarzenia traktowany jest tak samo, jakby był pod wpływem alkoholu albo środków odurzających.

Tymczasowe aresztowanie.

W przypadku wypadków drogowych nawet tych tragicznych stosunkowo rzadko orzekany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Z mojego doświadczenia zupełnie inaczej to wygląda w przypadku ucieczki sprawcy z miejsca zdarzenia. W takich sprawach regułą jest występowanie przez organa ścigania z wnioskiem do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania i w większości wypadków wnioski te rozpoznawane są pozytywnie. Ucieczką sprawca niejako potwierdza, że istnieje duże ryzyko wpływania przez niego na prawidłowy tok postępowania.

Zwiększone zagrożenie karne.

Kolejną konsekwencją jest zwiększone zagrożenie karne. Kara nie może być niższa od dolnej granicy, a może sięgnąć górnej granicy, zwiększonej o połowę. Jeśli ofiara zmarła albo doznała ciężkich obrażeń, kara nie może być niższa, niż 2 lata.

Co to oznacza w praktyce?

W przypadku wypadków, w których ofiara doznała średnich obrażeń ciała, stosunkowo często udaje mi się uzyskać warunkowe umorzenie postępowania. Sprawca, mimo uznania jego odpowiedzialności pozostaje wówczas osobą niekaraną! W przypadku ucieczki z miejsca wypadku, ta droga pozostaje w praktyce zamknięta.

Jeśli sprawca uciekł z miejsca zdarzenia nie ma możliwości odstąpienia o wymierzenia kary. W przypadku samego wypadku drogowego, są to również w mojej praktyce stosunkowo częste rozstrzygnięcia.

Zaznaczenie, że kara nie może być niższa, niż ustawowe zagrożenie eliminuje możliwość orzeczenia innej kary, niż pozbawienie wolności. Jedyne, o co można walczyć to, by kara nie przekraczała 1 roku pozbawienia wolności, co umożliwia jej warunkowe zawieszenie.

Drugą grupą wypadków drogowych są te, w których ofiara doznała ciężkich obrażeń ciała, albo zmarła. Wówczas dolna granica ustawowego zagrożenia została określona aż na dwa lata. W praktyce oznacza to, że sprawca takiego wypadku trafi do zakładu karnego. Zawiesić można bowiem wyłącznie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku.

Oczywiście w wyjątkowych wypadkach można starać się przed sądem o nadzwyczajne złagodzenie kary. Jednak w praktyce bardzo trudno jest wykazać okoliczności, które przekonałyby sąd do zastosowania tej instytucji w stosunku do sprawcy wypadku drogowego, który uciekł z miejsca zdarzenia.

Obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów.

W przypadku wypadku drogowego (nawet tego, w którym któraś z osób pokrzywdzonych zmarła) zakaz prowadzenia pojazdów nie ma charakteru obligatoryjnego. Jeśli jednak sprawca uciekł, to podobnie jak w przypadku osoby nietrzeźwej sąd nie ma wyjścia i musi orzec zakaz prowadzenia pojazdów na minimum 3 lata lub dożywotnio jeśli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Dożywotniego zakazu można uniknąć tylko w szczególnych okolicznościach.

Regres ubezpieczyciela.

Obowiązek OC powoduje, że jeśli spowodujemy wypadek, to mamy zapewnienie, że za wszystkie szkody i krzywdy spowodowane tym wypadkiem zapłaci ubezpieczyciel. Jest to bardzo ważna ochrona. Koszty wypadku mogą być liczone w dziesiątkach, setkach tysięcy, a

nawet milionach złotych. Obecnie suma gwarancyjna wynosi ok. 22,5 milionów złotych w przypadku szkód osobowych i ok. 4,5 milionów złotych w przypadku szkód majątkowych, co obrazuje jaką odpowiedzialność zdejmują ze sprawcy wypadku ubezpieczyciel.

Jeśli jednak sprawca wypadku ucieknie z miejsca zdarzenia ubezpieczyciel ma wobec niego regres tj. może zażądać zwrotu wypłaconych środków. Ubezpieczyciele w praktyce zawsze z tej możliwości korzystają.

Reasumując:

Uciekając z miejsca wypadku, zamiast kary wolnościowej (albo nawet warunkowego umorzenia postępowania), sprawca może skończyć z bezwzględną karą pozbawienia wolności i milionowymi długami.

adw. Marta Rozwadowska - Kucka

Ilustracja wprowadzenia [Erik Mclean](#) on [Unsplash](#)